

Krzysztof Ostaszewski
Profesor Matematyki, Dyrektor Program Aktuarnego
Illinois State University
Normal, Illinois, Stany Zjednoczone Ameryki

Spiskowa teoria ubezpieczeń, czyli: Imperium tylko dla zuchwałych!

Wstęp

Na początku semestru jesiennego w roku 2017, Uniwersytet Illinois (University of Illinois), jeden z najbardziej znanych i liczących się uniwersytetów stanowych w Stanach Zjednoczonych kupił ubezpieczenie od spadku przychodów uzyskanych przez uniwersytet od studentów z Chin (Vedder, 2018). Uniwersytet ujawnił publicznie tę transakcję dopiero jesienią 2018, ponieważ pośrednik w tej transakcji dopiero wtedy się zgodził na jej ujawnienie. Kontrakt ubezpieczeniowy był ważny na trzy lata. Składka wynosiła \$424 000 rocznie, a odszkodowanie byłoby wypłacane, gdyby przychody od studentów z Chin spadły o ponad 20% w wyniku określonych ryzyk: Restrykcje wizowe dla chińskich studentów ze strony rządu Stanów Zjednoczonych, pandemia, wojna celna. Maksymalne odszkodowanie wynosiło 60 milionów dolarów, a minimalne 12 milionów dolarów (możliwa była też wypłata zerowa, gdy odpowiednio wysoki spadek nie nastąpi – co też się stało, bo polisa się skończyła przed pandemią koronawirusa). Polisa pokrywała tylko dwa wydziały Uniwersytetu Illinois: Wydział Inżynierii i Wydział Przedsiębiorczości (Business School), które nazywają się oficjalnie: College of Engineering i The Gies College of Business.

Większość raportów prasowych o tej niecodziennej polisie ubezpieczeniowej nie wspominała o firmie ubezpieczeniowej, która przyjęła to ryzyko. A jest to firma, która od setek lat specjalizuje się w ubezpieczaniu nietypowych ryzyk: Lloyd's of London. Firma, której siedziba w Londynie mieści się pod adresem: 1 Lime Street, w City of London, w sławnym, bardzo charakterystycznym budynku. Budynek będący obecną siedzibą firmy był zbudowany w roku 1986, w miejscu, w którym w starożytnej historii Londynu mieściło się rzymskie forum miasta.

Lloyd's of London

Lloyd's to nie jest typowa firma ubezpieczeniowa -- w odróżnieniu od tych bardziej typowych, jak spółki akcyjne Allianz, Axa, czy MetLife albo Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych jak State Farm. Lloyd's jest zrzeszeniem rynków ubezpieczeniowych, tworzonych przez członków (nazywających się po angielsku *Names*). Lloyd's of London to stowarzyszenie, oficjalnie powołane w roku 1727 przez grupę kupców, bankierów i właścicieli statków w celu zawierania transakcji na ubezpieczenia morskie, z siedzibą w Londynie. Historia Lloyd's sięga roku 1688. Nazwa pochodzi od nazwiska Edwarda Lloyd'a, właściciela kawiarni, w której zawierano pierwsze kontrakty począwszy od tegoż roku 1688. W 1871 stowarzyszenie zostało uznane formalnie za spółkę akcyjną na podstawie specjalnej, jego tylko dotyczącej, ustawy Parlamentu i oficjalnie nazwane Corporation of Lloyd's. Jest zrzeszeniem indywidualnych ubezpieczycieli przyjmujących konkretne ryzyko jako osoby fizyczne, z nieograniczoną odpowiedzialnością. Funkcja korporacji ogranicza się do: Informacji o rodzajach ubezpieczeń i ogólnych zasadach

polityki ubezpieczeniowej, obsługi płacenia szkód, organizacji biur, obsługi centralnego funduszu zabezpieczenia roszczeń i do sprawdzania kondycji finansowej i kwalifikacji potencjalnych członków. Kandydat na członka musi mieć rekomendację od co najmniej 5 aktualnych członków. Do roku 1969 warunkiem członkostwa było posiadanie obywatelstwa brytyjskiego Wspólnoty Narodów. Umowy ubezpieczeniowe tego zrzeszenia przyjmują jedynie specjalnie uprawnieni maklerzy/brokerzy Lloyd'a. Członkowie Lloyd'a (około 32 tysięcy) są zrzeszeni w ponad 370 syndykatach. Mają oni nieograniczoną swobodę w zakresie typów ryzyka, jakie mogą ubezpieczać lub reasekurować, jak również w wysokości pobieranych stawek. Najważniejszą grupą rodzajów ryzyka ubezpieczanych bezpośrednio są różne rodzaje ryzyka transportu morskiego. Znaczna część dochodów Lloyd's pochodzi z reasekuracji (czyli z ubezpieczania firm ubezpieczeniowych), ponad 30%. Znacząca część, również ponad 30% przychodów ze składek pochodzi z kontraktów, w których drugą stroną jest podmiot gospodarczy z siedzibą w Stanach Zjednoczonych. Kompania Lloyd's wślawiła się w Stanach Zjednoczonych poprzez bardzo szybkie i ułatwione wypłaty za straty poniesione przez podmioty ubezpieczone w firmie po wielkim trzęsieniu ziemi w San Francisco w roku 1906.

Kalendarium

Historia powstania Lloyd's tak pasuje do historii świata otaczającego tę firmę:

1558 – 1603: Panowanie Elżbiety w Anglii.

1576 – 1586: Panowanie Stefana Batorego.

1571: Otwarcie Royal Exchange (Rynek Królewski) w Londynie.

1571: Bitwa pod Lepanto („*Książę Juan de Austria wraca do domu z Krucjaty*”).

1578: Umiera Książę Juan de Austria.

1581: Król Hiszpanii Filip II przejmuje kontrolę nad Portugalią.

1587: Korsarz Franciszek Drake zuchwale atakuje Kadyks niszcząc znajdującą się tam hiszpańską flotę, potem atakuje prowincję Algarve i Lizbonę, niszcząc łącznie 100 hiszpańskich statków (dla porównania, słynna Armada miała 130 statków), po czym żegluje do Azorów, gdzie rabuje towary wartości ponad £108 000 ze statku *São Filipe* (wraz ze statkiem), po krótkiej bitwie przy wyspie São Miguel – a co więcej, dokumenty zrabowane wraz z *São Filipe* zawierały kluczowe informacje o handlu z Indiami Wschodnimi i były później podstawą stworzenia Kompani Wschodnioindyjskiej. Tę wyprawę Drake'a nazywa się *Przypaleniem Brody Króla Hiszpanii*.

1588: Wyprawa na Anglię i klęska Hiszpańskiej Armady.

1589: Wyprawa na Hiszpanię i klęska Angielskiej Armady (zorganizowanej jako kompania/korporacja, warto dodać, że ta Anty-Armada miała 150 statków, ale mimo przegranej straciła tylko około 40).

1557, 1560, 1569, 1575, 1596: Daty niewypłacalności Hiszpanii pod rządami Filipa II.

1596: Atak angielski pod wodzą hrabiego Essex'a na Kadyks. W wyniku tego ataku, w Kadyksie, jak to ujmuje Wikipedia po polsku: „Nie spotyka się prawie śladów starożytności i średniowiecza.”

1597: Poselstwo polskie Pawła Działyńskiego u Królowej Elżbiety. Poseł Działyński uprzejmie prosił, by Elżbieta przestała rabować statki Rzeczypospolitej. Jakoś w końcu się dogadali, choć Elżbieta powiedziała, że może rabować co chce bo jest wojna (nie jestem pewien ale mogła użyć takich słów: „(...) teraz jest wojna. Kto rabuje ten żyje.”). Stawiam hipotezę, że w Polsce to

wydarzenie widziane jest jako marginalne i jest niemal zapomniane, a w Anglii bezczelność Rzeczypospolitej była zapamiętana.

1598: Filip III zostaje królem Hiszpanii.

1600: Powstaje angielska Kompania Wschodnioindyjska (angielska Kompania Moskiewska istnieje już od niemal pół wieku).

1601: Powstaje pierwszy specjalistyczny sąd do rozstrzygania spraw dotyczących ubezpieczeń w Anglii.

1607: Ponowna niewypłacalność Hiszpanii.

1612: Kompania Wschodnioindyjska pokonuje Portugalczyków w Bitwie pod Suwali i wchodzi do Indii (Portugalia jest wtedy jeszcze wasalem Hiszpanii).

1621: Filip IV zostaje królem Hiszpanii.

1640: Portugalia buntuje się przeciw Hiszpanii.

1648: Nieszczęście w Rzeczypospolitej.

1655: Jeszcze większe nieszczęście w Rzeczypospolitej.

1664: Powstaje Francuska Kompania Wschodnioindyjska (Compagnie française pour le commerce des Indes orientales). Rozwiązanie innowacyjne, jak France 24, co wyjaśnię dalej.

1666: Wielki Pożar Londynu.

1668: Hiszpania uznaje niepodległość Portugalii.

1680: Początek Jonathan's Coffee-House, prekursora London Stock Exchange.

1681: Mikołaj (drugie imię: If-Christ-had-not-died-for-thee-thou-hadst-been-damned, czyli: Gdyby-Chrystus-nie-umarł-za-ciebie-byłbyś-potępioony) Barbon z jedenastoma partnerami tworzy pierwszą firmę ubezpieczającą od pożarów *Insurance Office for Houses*.

1686: Początek Lloyd's Coffee House na Tower Street (ulica Wieżowa) w City of London.

1691: Stowarzyszenie Lloyd's przenosi się na Lombard Street.

1693: Edmund Halley konstruuje pierwszą tablicę trwania życia na podstawie danych z Wrocławia,

1696: Mikołaj Barbon tworzy pierwszy bank ziemski, czyli bank specjalizujący się w pożyczkach z hipoteką na nieruchomości.

1708: William Talbot i Sir Tomasz Allen tworzą w Londynie pierwszą komercyjną firmę ubezpieczeń na życie: *The Amicable Society for a Perpetual Assurance Office* (wykupioną przez Norwich Union w 1866 roku, a w 1998 roku firma Norwich Union połączyła się z firmami General Accident i Commercial Union, z tej fuzji powstała obecna firma Aviva).

1713: Edward Lloyd umiera, ale nieformalne stowarzyszenie Lloyd's jest kontynuowane.

1720: Francja przejmuje efektywną kontrolę nad uprzednio niezależną Francuską Kompanią Wschodnioindyjską, z powodu jej niedołężności (bo, przypominam, Francuska Kompania Wschodnioindyjska to było rozwiązanie innowacyjne).

1727: Utworzenie oficjalnego stowarzyszenia Society of Lloyd's.

1757: Bitwa pod Palasi (Kompania Wschodnioindyjska wypycha Francuzów z Indii i podbija Indie, choć dwa lata później musiała jeszcze wypchnąć Holendrów).

1759: Rok Zwycięstw (Imperium Brytyjskiego), również znany jako *Annus Mirabilis*, gdy Imperium Brytyjskie już każdy może zobaczyć na własne oczy.

1773: Society of Lloyd's przenosi się do Royal Exchange (Rynek Królewski) w Cornhill.

1776: Stany Zjednoczone ogłaszają niepodległość.

Patrząc na równoległy rozwój wypadków w Anglii i Hiszpanii, czy nie przychodzi Państwu myśl, że ich konflikt wygrały angielskie finanse? Ale oprócz finansów, coś jeszcze. Obserwując

podbój świata przez Anglików, nasuwa się też cytat z Jerzego Jakuba Dantona, jego słowa wypowiedziane w przeddzień wybuchu I wojny koalicyjnej 2 września 1792, w czasie rewolucji anty-francuskiej we Francji: „Do zwycięstwa trzeba nam odwagi, odwagi i jeszcze raz odwagi” -- tak to się najczęściej tłumaczy na polski, choć Danton powiedział: „*Il nous faut de l'audace, et encore de l'audace, et toujours de l'audace*”, czyli użył słowa *l'audace* oznaczającego śmiałość lub, według mnie bardziej trafnie: *zuchwałość*.

Ja to widzę tak: Anglicy byli przede wszystkim narodem zuchwałym. Dzięki tej zuchwałości podbili świat i zakumulowali olbrzymi majątek. Majątek głównie prywatny. Ponadto, stworzyli nowe formy własności prywatnej. Zanim Anglicy zabrali się za podbijanie świata, własność prywatna oznaczała:

- Własność ziemską,
- Pieniądz,
- Dług spłacany wierzycielowi przez dłużnika, oraz
- Własne przedsiębiorstwo.

Anglicy dodali do tego (oczywiście spierać się można i należy, czy Anglicy to wszystko wymyślili, i raczej nie wymyślili, ale niewątpliwie wyprowadzili te instrumenty na szerokie wody):

- Udziały w przedsiębiorstwach innych osób, z nieograniczoną odpowiedzialnością, jak Lloyd's,
- Udziały w korporacjach/kompaniach, o ograniczonej odpowiedzialności,
- Dług publiczny,
- Kontrakty ubezpieczeniowe,

a ponadto, pod koniec XVIII wieku, własność intelektualną. Stany Zjednoczone rozwinęły te wszystkie formy i przyczyniły się do wielkiego triumfu własności w postaci udziałów w korporacjach z ograniczoną odpowiedzialnością w XIX i XX wieku, dodając też do tego w XX wieku rozpowszechnienie instrumentów pochodnych (które są, w gruncie rzeczy, upowszechnieniem, czy może raczej *urynkowaniem*, funkcji tradycyjnie spełnianych przez instytucje finansowe).

Największe firmy ubezpieczeniowe na świecie

Według raportu publikacji *Best's Review* (Pilla, 2019), lista największych 10 firm ubezpieczeniowych na świecie według posiadanych przez te firmy nie-bankowych aktywów (czyli według aktywów ubezpieczeniowych) jest następująca:

Company Name	Country of Domicile	2017 Net Non-Banking Assets USD (000)	% Change*
Allianz SE	Germany	1,027,938,687	2.03
AXA S.A.	France	991,924,406	-2.53
Prudential Financial Inc.	United States	831,921,000	6.12
Japan Post Insurance Co, Ltd.	Japan	722,993,900	-4.36
MetLife Inc.	United States	719,892,000	-19.90
Berkshire Hathaway Inc.	United States	702,095,000	13.09
Nippon Life Insurance Company	Japan	700,033,576	2.66
Legal & General Group Plc	United Kingdom	682,625,365	8.13
Prudential plc	United Kingdom	666,519,046	4.98
Assicurazioni Generali S.p.A.	Italy	643,443,323	3.05

Następujące czynniki sprzyjają zbudowaniu wielkich firm ubezpieczeniowych:

- Duża i bogata gospodarka,
- Duży majątek na głowę mieszkańca (bardziej niż duży dochód na głowę mieszkańca),
- Długotrwała tradycja ubezpieczeń.

Kraje o największym udziale składek ubezpieczeniowych w produkcie krajowym brutto w 2017 roku (źródło: Instytut Swiss Re, *sigma* nr 3/2018):

1. Tajwan: 21,4%
2. Hong Kong: 18%
3. Afryka Południowa: 13,7%
4. Korea Południowa: 11,6%
5. Finlandia 10,6%
6. Dania 10,3%
7. Wielka Brytania 9,6%
8. Holandia 9,6%
9. Francja 9%
10. Japonia 8,6%

Czynniki sprzyjające większej penetracji ubezpieczeń w gospodarce: Bogactwo i oszczędność obywateli, większy sektor prywatny w gospodarce, tradycja ubezpieczeń. Widzą Państwo na liście Afrykę Południową, a nie Niemcy. W Niemczech nadal dominują państwowe emerytury, w Afryce Południowej maksymalna emerytura państwowa wynosi około 466 złotych miesięcznie (produkt krajowy brutto w Afryce Południowej wynosi mniej więcej połowę PKB w Polsce), zaś system ubezpieczeń prywatnych został stworzony już dawno przez Brytyjczyków.

Ubezpieczenia są usługą, czy produktem, o pewnej specyfice: Ich zakupy wzrastają wraz ze wzrostem dochodu i ze wzrostem majątku, a ponadto wzrastają szybciej niż wzrasta dochód (szczególnie) czy majątek (w mniejszym stopniu). Ubezpieczenia to przede wszystkim usługą dla ludzi w miarę bogatych, dla tych, których nazywa się klasą średnią, którzy są z reguły masowym rynkiem ubezpieczeń, oraz, w mniejszym stopniu, dla ludzi bogatych, którym ubezpieczenia są mniej potrzebne, ale z reguły służą im do obniżania ich kosztów podatkowych.

Według tego samego raportu publikacji *Best's Review* (Pilla, 2019), lista największych 10 firm ubezpieczeniowych na świecie według zebranych składek ubezpieczeniowych jest następująca:

Company Name	Country of Domicile	2017 Net Premiums Written USD (000)	% Change*
UnitedHealth Group Incorporated ¹	United States	158,453,000	9.95
AXA S.A.	France	104,463,098	-1.28
China Life Insurance (Group) Company	China	97,640,660	14.41
Ping An Ins. (Group) Co. of China Ltd.	China	90,263,540	30.08
Allianz SE	Germany	86,777,631	1.40
Anthem, Inc.	United States	84,205,200	7.49
Kaiser Foundation Group of Health Plans ²	United States	83,617,409	11.49
Assicurazioni Generali S.p.A.	Italy	77,501,208	-0.49
State Farm Group ²	United States	69,862,637	2.69
People's Ins. Co. (Group) of China Ltd.	China	68,905,913	10.18

Zebraniu większej ilości składek sprzyja również bogactwo gospodarki, ale w tym przypadku wzrost gospodarczy i rozmiar gospodarki mają większe znaczenie. Relatywnie szybki wzrost gospodarczy Chin oraz ich już teraz bardzo znaczna gospodarka powodują, że Chiny są ważniejsze na tej liście. Spośród amerykańskich firm, dominują firmy ubezpieczeń zdrowotnych, którym pomaga w zbieraniu większej ilości składek reforma ubezpieczeń zdrowotnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki wprowadzona w roku 2010. Gdyby Państwa dziwiło to, że Axa wyprzedza w tej tabeli Allianz, pozwolę sobie Państwu przypomnieć, że Francja jest krajem bogatszym niż Niemcy (Niemcy mają wyższy dochód na głowę mieszkańca, ale Francja ma większy majątek na głowę mieszkańca). Podobnie Wielka Brytania jest krajem bogatszym niż Niemcy, ale we Francji i w Niemczech istnieją olbrzymie firmy ubezpieczeniowe dominujące na rynku (odpowiednio Axa i Allianz), zaś brytyjski rynek jest bardziej rozproszony, z dużymi, ale nie olbrzymimi firmami, takimi jak Aviva, Prudential, Legal & General, Standard Life, Old Mutual.

Dodać też należy, że jeśli wziąć pod uwagę wszystkie firmy finansowe i operacje finansowe tych firm, to trzy największe firmy finansowe na świecie na podstawie przychodów firm to firmy ubezpieczeniowe: Berkshire Hathaway, Axa i Allianz (Forbes, 2019). Wszystkie trzy prowadzą szeroko zakrojona działalność finansową poza ubezpieczeniami.

Jaka jest rola finansów w gospodarce i społeczeństwie?

Gdyby słuchać opowieści bankierów, maklerów giełdowych, czy spekulantów inwestycyjnych, to można by sądzić, że ludzie zajmujący się finansami to geniusze, którzy nam, przeciętnym śmiertelnikom, tworzą jedyną możliwość przetrwania a nawet zasobnego życia na tym ziemskim padole. Frazes często przytaczany przez bankierów to zdanie: Finansjera zapewnia efektywną alokację kapitału. Alternatywą jest nacjonalizacja tej funkcji i alokacja kapitału przez centralne planowanie przez państwo. To się akurat niespecjalnie sprawdziło. Choć idee promujące centralne planowanie obecnie przeżywają na świecie pewnego rodzaju odrodzenie.

Z drugiej jednak strony, jednym z najważniejszych wyników współczesnej teorii finansów jest tak zwane *Twierdzenie Modiglianiego-Millera* (Modigliani i Miller, 1958). Jest to fundamentalne twierdzenie dotyczące finansów przedsiębiorstw udowodnione na przełomie lat 1950-tych i

1960-tych przez dwóch amerykańskich ekonomistów: Franco Modiglianiego i Merton Miller. Między innymi za ten wynik obaj otrzymali Nagrodę Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii – Modigliani w 1985 roku, a Miller w 1990 roku. Twierdzenie to w najogólniejszej wersji mówi, z grubsza, że jeśli koszty podatkowe nie mają znaczenia i koszty upadłości firmy nie mają znaczenia, a ponadto jeśli ludzie zaangażowani w działalność przedsiębiorstwa są doskonale uczciwi (czyli nie powstaje tzw. *problem agencji*), to metoda finansowania działalności przedsiębiorstwa nie ma żadnego wpływu na wartość tego przedsiębiorstwa (a przede wszystkim na jego wyniki finansowe).

Twierdzenie Modiglianiego-Millera oznacza więc, że jeśli przyjmiemy założenia tego twierdzenia, to bankierzy i inni specjaliści finansowi nie tworzą żadnej wartości dodanej i nie mają żadnego znaczenia dla gospodarki. Efektywnie mówi ono też, że nie ma najmniejszego znaczenia, kto jest właścicielem przedsiębiorstwa, a również czy pieniądze na jego działalność są pożyczone czy zainwestowane przez właściciela, a ponadto nie ma też znaczenia jak dzielony jest wynik finansowy przedsiębiorstwa. Wygląda więc na to, że twierdzenie to mówi, że socjalizm jest rozwiązaniem optymalnym, a wszystkie te kapitalistyczne machinacje z finansami nie mają najmniejszego wpływu na gospodarkę.

Twierdzenie to jednak odczytywać należy jako równoważne mu twierdzenie przeciwstawne. Ponieważ w rzeczywistości obserwujemy, że to jak przedsiębiorstwo jest finansowane ma wpływ na jego wyniki, to:

Jeżeli wyniki przedsiębiorstwa zmieniają się w zależności od metody jego finansowania, to dzieje się tak ponieważ:

- Powodują to zmiany kosztów podatkowych, lub
- Powodują to zmiany kosztów upadłości firmy, lub
- Powodują to zmiany zachowań ludzi zaangażowanych w firmę w wyniku zmian metod finansowania.

W praktyce, kwestie podatkowe i koszty bankructwa, choć mają znaczenie, są w większej skali społecznej znacznie mniej ważne niż zachowania ludzi. Dlaczego Niemcy Wschodnie miały dziesięciokrotnie niższy dochód na głowę mieszkańca niż Niemcy Zachodnie? Dlaczego Korea Północna ma czterdziestokrotnie niższy dochód na głowę mieszkańca niż Korea Południowa? Są różne teorie odpowiadające na te pytania (np., teoria, że jest tak ponieważ Koreańczycy na północy są czterdziestokrotnie bardziej leniwi niż ci na południu, albo teoria, że jest tak dlatego, że to wszystko wina Ameryki – obie te teorie mają nawet pewne uzasadnienie empiryczne), ale ja skłanianiem się do teorii, że uwarunkowania finansowe powodują, że zachowania ludzi w Niemczech Wschodnich były inne niż w Niemczech Zachodnich, podobnie jak zachowania ludzi w Korei Północnej są odmienne od zachowań ludzi w Korei Południowej). Jak to wyraził Kuba Sienkiewicz w piosence *Dwudziestolatka* z albumu *Historia*, mówiąc o tym samym procesie w Polsce: „Szwagier przed trzydziestu laty generował same straty, dziś ma w oczach dziwne błyski, generuje zyski.” A pozwolę sobie podkreślić, że w moim przekonaniu *zysk to znak życia społeczeństwa, nawet w źle urządzonym społeczeństwie.*

Spisek nr 1: Specyficzna rola ubezpieczeń w gospodarce i społeczeństwie (Ubezpieczenia dla zuchwałych)

Ubezpieczenia to są po prostu specyficzne finanse. I znów, gdy słucha się przedstawicieli tej gałęzi finansjery, czyli firm ubezpieczeniowych, słyszy się niesamowite wręcz opowieści o tym jak to firmy ubezpieczeniowe zbawiają ludzkość, bo chronią nas wszystkich przed naturalnymi kataklizmami, przed śmiercią, przed chorobami, przed starością. Chronią nas. Musimy im co prawda za to płacić, ale nas chronią.

W praktyce okazuje się, że firmy ubezpieczeniowe jednak nie potrafią powstrzymać ani huraganów, ani powodzi, ani nawet pożarów. Nie umieją również przewyciężyć kryzysów gospodarczych, ani ochronić swych klientów przed atakiem serca, zawałem, czy rakiem, ba, nawet przed gripą. Wciąż jak chronią swoich klientów? Poprzez wypłacanie im odszkodowań i świadczeń, wyznaczonych kontraktem ubezpieczeniowym. A skąd biorą na to pieniądze? Od tychże klientów. Dla przykładu, z każdych 100 dolarów składki ubezpieczeniowej na ubezpieczenia samochodowe w Stanach Zjednoczonych, firmy ubezpieczeniowe wypłacają klientom średnio około 70 dolarów na pokrycie ich szkód. Nie, nie całe pozostałe 30 dolarów to zysk. Zysk jest znacznie niższy. Firmy mają koszty własne, a szczególnie wysokie koszty reprezentują aktuariusze. Reforma ubezpieczeń zdrowotnych w Stanach Zjednoczonych w roku 2010 nakazuje firmom ubezpieczeniowym w tej dziedzinie wypłacać co najmniej 80 dolarów na każde 100 dolarów składki (inaczej muszą zwrócić odpowiednią część składki klientom), a w przypadku firm dużej wielkości, nawet 85 dolarów. Ale w przypadku ubezpieczeń zdrowotnych ryzyko nieprzewidywalnych katastrofalnych strat jest minimalne, więc to nie jest ograniczenie drastyczne. Widzimy więc, że chroniąc nas, firmy ubezpieczeniowe nie są wcale takie wobec nas szczodre. I jest tak nie tylko dlatego, że aktuariusze są tacy kosztowni, ale również dlatego, że *zysk to znak życia społeczeństwa, nawet w źle zarządzonym społeczeństwie.*

W skali indywidualnej ubezpieczenia nie chronią nas przed wydarzeniami przeciwko którym się ubezpieczamy, lecz przed ich konsekwencjami finansowymi. Ale zasadnicze pytanie brzmi: Jak ubezpieczenia zmieniają zachowania ludzi? I jest to pytanie znacznie bardziej ważne w skali społecznej niż indywidualnej. Bo są przecież ludzie, których zachowań żadne bodźce finansowe nie zmieniają, na przykład mężczyźni w wieku powyżej 80 lat. Lecz w skali społecznej można ludzi, przynajmniej do pewnego stopnia, kształtować.

Baranoff (2011) opisuje sytuację w Australii w marcu 2001, gdy firma HIH ubezpieczająca przedsiębiorstwa budowlane ogłosiła upadłość. W Australii około 70% mieszkańców ma własne domy (oczywiście głównie za pożyczone pieniądze), a budownictwo tychże domów to bardzo ważna część gospodarki kraju. Gdy dominująca na rynku ubezpieczeń firm budowlanych firma ubezpieczeniowa HIH ogłosiła upadłość, budowanie nowych domów w Australii nagle ustało. Nadzór ubezpieczeniowy interweniował, wprowadzono zarząd komisaryczny, firma przestała sprzedawać polisy i stopniowo ją zlikwidowano, przy zachowaniu wypłat istniejącym klientom. Szybkość i stanowczość działań nadzoru ustabilizowała rynek. Domy znów zaczęto budować.

W XIX wieku, w Stanach Zjednoczonych, gdy mówiło się o oszustwach finansowych wszelkiego rodzaju, popularna było ironiczna uwaga: „A może sprzedać Panu/Pani trochę ziemi na Florydzie?” Uwaga była ironiczna, bo Floryda to głównie bagno, gdzie nie można budować domów z piwnicą, bo piwnicy po prostu nie da się zrobić. A dom bez piwnicy jest zmiatany

przez każdy huragan, zaś huragany na Florydzie to rzecz normalna. Ale w XX wieku, Floryda bardzo się rozbudowała, i teraz jest stanem, gdzie przeprowadza się najwięcej ludzi (stanem, z którego wyprowadza się najwięcej ludzi jest Illinois). Co się zmieniło na Florydzie? Na Florydzie niewiele, ale na świecie dużo. W roku 1902, Henri Lebesgue obronił swoją pracę doktorską *Intégrale, longueur, aire* (“*Całka, długość, powierzchnia*”) na Uniwersytecie Nancy. Stworzył w niej teorię miary i teorię całki Lebesgue’a, a ponadto udowodnił w niej podstawowe twierdzenia o zbieżności funkcji mierzalnych, dzięki czemu mógł powstać dwudziestowieczny rachunek prawdopodobieństwa, sformalizowany we wczesnych latach 1930-tych przez Andrzeja Kołmogorowa. I dzięki temu w XX wieku mogły powstać wielkie firmy ubezpieczeniowe. Floryda jest nadal jaka była, ale domy na Florydzie są teraz *ubezpieczone*.

Proszę sobie wyobrazić świat, w którym nie ma ubezpieczeń samochodów. Czy w takim świecie ludzie jeździliby samochodami mniej czy więcej? Oczywiście mniej. A jeśli tak, to wynika z tego następująca podstawowa zasada dotycząca roli ubezpieczeń w społeczeństwie:

Ubezpieczenia służą temu, by skłonić ludzi do podejmowania ryzyka.

Oczywiście ponieważ za ubezpieczenia trzeba płacić, a firma ubezpieczeniowa musi na tej transakcji zarobić, skłaniać należy klientów do podejmowania ryzyka, na którym można zarobić. Innymi słowy: *Ubezpieczenia służą temu, by uczynić ludzi zuchwałymi.*

Z drugiej strony, narzekania na ubezpieczenia z reguły koncentrują się na tym, że ubezpieczenia są zbyt drogie. Ale proszę sobie zadać ważne pytanie: Czy lepiej jest dla społeczeństwa gdy ubezpieczenia są zbyt drogie, czy gdy są zbyt tanie? Jak ubezpieczenia zmieniają zachowania ludzi? Tak mniej więcej jak lody o zawartości połowy kalorii normalnych lodów. Bardzo popularne w Stanach Zjednoczonych Ameryki, najbardziej utuczonym społeczeństwie na świecie. Bo lody o zawartości połowy kalorii normalnych lodów służą temu, by można było ... dwa razy tyle tych lodów zjeść. Więc gdy ubezpieczenia są zbyt tanie, podejmowane jest znacznie więcej ryzyka, a w tym więcej projektów gospodarczych które są nierentowne -- po czym ten ukryty koszt prędzej czy później (ale z reguły później, bo jest ukryty przez kontrakty ubezpieczeniowe) wychodzi na jaw, a gdy wszystko się ujawnia, jest kryzys finansowy, panika, potem kryzys gospodarczy, itp. Natomiast gdy ubezpieczenia są zbyt drogie, podejmowanych jest mniej projektów gospodarczych które są jednak nie tylko rentowne, ale okazują się przesadnie wysoko rentowne, bo prawdziwy koszt ryzyka okazuje się mniejszy niż ten założony w koszcie ubezpieczenia. A przypominam, że *zysk to znak życia społeczeństwa, nawet w źle urządzonym społeczeństwie*. I nie czarujmy się, innych równie ważnych znaków życia nie ma. W moim przekonaniu tego powinno się uczyć dzieciaków już w żłobku (tym bardziej, że w przedszkolu dopadną ich marksściści ze Szkoły Frankfuckiej by uczyć ich wiadomo czego).

Co robią rozczarowani konsumenci ubezpieczeń ze swoimi narzekaniami na ubezpieczenia, które są zbyt drogie? Udają się do instytucji państwa, nalegając by państwo zmusiło ubezpieczycieli do obniżenia składek. Więc gdy państwo tych ubezpieczycieli zmusza, to co oni robią? Wycofują się z rynku. I państwo wchodzi na ich miejsce.

Spisek nr 2: Ubezpieczenia społeczne

Ponieważ państwa współczesne chcą koniecznie swoim obywatelom pomóc, więc pomagają im w ubezpieczeniach, oferując *ubezpieczenia społeczne*. Ubezpieczenia społeczne są zdefiniowane jako ubezpieczenia o następujących charakterystykach:

- Ubezpieczenia społeczne są zarządzane przez państwo lub przez wyznaczoną do tego specjalną instytucję państwową (np. Zakład Ubezpieczeń Społecznych),
- Składki na ubezpieczenia społeczne są ustalane przez prawo (z reguły przez prawo uchwalone przez parlament, ale mogą być też ustalone dekretem),
- Odszkodowani/świadczenia są również ustalane przez prawo.

Proszę zwrócić szczególną uwagę na ten drugi i trzeci punkt. Te dwa punkty oznaczają, że w ubezpieczeniach społecznych nie istnieje związek między płaconymi składkami, a otrzymanymi świadczeniami. On może istnieć, jeśli parlament czy inny podmiot ustalający prawo ma taką fantazję. Ale nie musi, a skoro nie musi, to po co ma istnieć?

W państwach szanujących prawo z reguły przestrzega się zasady, że prawo traktuje wszystkich obywateli tak samo. W przypadku ubezpieczeń społecznych oznaczałoby to, że dwie osoby płacące te same składki powinny otrzymywać te same świadczenia. Nie tak to jednak wygląda. Nie tylko w państwach komunistycznych. Amerykański Sąd Najwyższy ustalił, że obywatel amerykański, który okazał się komunistycznym zdrajcą i został za to deportowany ze Stanów Zjednoczonych nie ma prawa do świadczeń emerytalnych z amerykańskiego systemu ubezpieczeń społecznych, znanego popularnie jako Social Security (Fleming v. Nestor, 1960).

Pierwsze ubezpieczenia społeczne stworzyły Niemcy, pod kierownictwem ich ówczesnego kanclerza, którym był wówczas Otto Eduard Leopold von Bismarck-Schönhausen, książę von Bismarck-Schönhausen, książę von Lauenburg. W skrócie: Otto von Bismarck. Przeprowadził on przez niemiecki parlament następujące prawa o ubezpieczeniach społecznych:

- 1883 Krankenversicherung (ubezpieczenia zdrowotne),
- 1884 Unfallversicherung (ubezpieczenia od wypadków przy pracy),
- 1889 Gesetzliche Rentenversicherung (system emerytalny i rentowy).

Niemcy miały pewną tradycję programów socjalnych w Prusach i Saksonii, już od 1840 roku. Wprowadzone w latach 1880-tych programy ubezpieczeń społecznych były pierwszymi na świecie i stały się w znacznym stopniu wzorem dla innych krajów i podstawą koncepcji państwa opiekuńczego. Programy Bismarcka zyskały akceptację niemieckich przemysłowców, gdyż zwiększyły poparcie klas pracujących dla imperium i zmniejszyły odpływ emigrantów do Ameryki, gdzie płace były wyższe, ale opieka społeczna nie istniała. Co ciekawe, niemieccy socjaliści głosowali przeciwko tym prawom. Eugeniusz Richter (największy w niemieckiej historii myśliciel polityczno-ekonomiczny) też był przeciw, ale Partia Centrum była niestety za.

Kluczowym oficjalnym celem ubezpieczeń społecznych, podobnie zresztą jak wielu innych interwencji państwowych na rynkach ubezpieczeń, jest rozwiązanie problemu ubezpieczeń, które są zbyt drogie. Państwo tworzy ubezpieczenia, które są tańsze i wynikające z tego straty są przejmowane przez państwo. Wydawałoby się, że stwarzanie organizacji, które są z góry nastawione na straty ma niewiele sensu. Ale czy aby na pewno są to autentyczne straty? Być może jest to swego rodzaju sprzedaż łączona?

Warren Buffett, naczelny dyrektor firmy Berkshire Hathaway, największej firmy finansowej na świecie, która jest firmą-matką dla firmy ubezpieczeniowej Geico i firmy reasekuracyjnej General Reinsurance, a która to firma Berkshire Hathaway zajmuje się głównie inwestowaniem w inne firmy, również normalne firmy przemysłowe czy usługowe, był kiedyś zapytany dlaczego tak duży udział w jego konglomeracie mają firmy ubezpieczeniowe. Odpowiedział, że firmy ubezpieczeniowe zapewniają mu coś co on określa po angielsku: *float*. W tym kontekście słowo to oznacza coś takiego jak: przepływ. A chodziło mu o to, że kontrakty ubezpieczeniowe zapewniają jego firmie ciągły wpływ gotówki w postaci składek płaconych przez klientów. To oznacza ciągłą płynność finansową. Posiadając tę płynność firma może sobie pozwolić na mniej płynne inwestycje w inne przedsiębiorstwa. I mimo iż firmy ubezpieczeniowe nie przynoszą konglomeratowi najwyższych zysków, są one podstawą budowy struktury w której inne, bardziej ryzykowne i bardziej agresywne inwestycje w rzeczywiste, w odróżnieniu od finansowych, przedsiębiorstwa, pozwalają na długoterminowy wzrost konglomeratu Berkshire Hathaway.

Aby przedstawić pełny kontekst tej obserwacji w zastosowaniu do ubezpieczeń społecznych, muszę Państwu przedstawić pewną zasadę funkcjonowania rynków finansowych, którą ja nazywam Zasada Truskawki (choć znana ona jest powszechnie jako Zasada Braku Arbitrażu, ale ja wolę moją nazwę). Gdy byłem jeszcze dzieckiem w szkole podstawowej w Łodzi, moim ulubionym nauczycielem był oczywiście nauczyciel matematyki, który do tego miał dosyć nietypowe nazwisko: Anszperger. Pan Anszperger był bardzo lubiany przez uczniów, bo zawsze nam opowiadał anty-komunistyczne dowcipy. Na całe szczęście w okresie, gdy ja byłem w szkole, nie wsadzili go. Najwyraźniej w mojej klasie nie było żadnego kabła.

Pewnego dnia pan Anszperger przyszedł do klasy, spojrzął na nas z wielką powagą, po czym powiedział: Uczni radzieccy, dzięki niezwykle zaawansowanym badaniom genetycznym, stworzyli nowy rodzaj poziomki – poziomka ta jest rozmiaru truskawki, ma taki sam zapach jak truskawka, taki sam smak jak truskawka, wygląda jak truskawka i ma tę samą konsystencję jak truskawka. Więcej nie wyjaśniał. Usiadł przy swoim stole, a w klasie zapadła cisza.

Zasada Truskawki głosi: Jeżeli dwa instrumenty finansowe przynoszą dokładnie te same płatności w przyszłości, to są one sobie całkowicie równoważne, są tym samym i mają tę samą cenę.

Gdy połączyć zasadę truskawki z obserwacją, że cena jest funkcjonalem liniowym, to znaczy, że

- Cena wielokrotności instrumentu finansowego jest taka sama jak ta sama wielokrotność ceny jednostki tego instrumentu finansowego (czyli: cena dwóch akcji Apple to dwukrotność ceny jednej akcji Apple),

- Cena portfela instrumentów finansowych jest sumą cen indywidualnych tych instrumentów finansowych (czyli: cena portfela jednej akcji Apple i jednej akcji Microsoft to suma cen akcji Apple i Microsoft),

to z takiego połączenia otrzymujemy teorię zwaną Teorią Braku Arbitrażu. Stworzył ją Stephen Ross, który na jego nieszczęście miał reakcyjne poglądy więc nie dostał Nobla, zmarł beznoblowo w roku 2017. Teoria ta jest jedną z dwóch głównych współczesnych teorii rynków finansowych.

A teraz proszę sobie przypomnieć sobie co to są ubezpieczenia społeczne i rozważyć następujący system:

- Państwo wprowadza system obowiązku zakupu obligacji skarbu państwa dla wszystkich pracujących obywateli i sumy na te obowiązkowe zakupy są pobierane z funduszu plac, po czym każdy obywatel posiada te obligacje na specjalnym koncie administrowanym przez państwo,
- Sumy pobierane są wyznaczone przez ustawę lub dekret państwowy,
- Gdy obywatel osiąga wiek emerytalny, czy też inną sytuację wymagającą wypłaty, obywatel otrzymuje wypłatę ze swego konta, ale suma wypłaty jest wyznaczona ustawą lub dekretem i jeśli suma, która obywatel chciałby pobrać z konta okazuje się większa niż ta wyznaczona ustawą lub dekretem, wypłata jest zmniejszana podatkiem do poziomu ustalonego ustawą lub dekretem. Gdyby zaś sumy z konta nie wystarczały, państwo subsydiuje wypłatę do poziomu wyznaczonego ustawą lub dekretem.

Zasada Truskawki twardo stanowi, że opisany powyżej system to są ubezpieczenia społeczne. Pomimo skomplikowanego i męczącego opisu, to nie jest poziomka, to jest truskawka. Co z kolei oznacza, że ubezpieczenia społeczne to jest powyżej opisany system. Innymi słowy, ubezpieczenia społeczne to system finansowania państwa stworzony jako specjalny spektakl, którego fasadą są emerytury, renty, czy opłaty za opiekę medyczną. Oczywiście nie oznacza to, że wszyscy zwolennicy systemu ubezpieczeń społecznych to świadomi zwolennicy budowy wszechobecnego imperialnego państwa. Jak opisał to ekonomista Bruce Yandle, prohibicję w Stanach Zjednoczonych wprowadziła koalicja baptystów i przemysłowców alkoholu. Przemysłowcy alkoholu bardzo cenili baptystów za ich wkład w to zacne dzieło, bo baptysci obniżali koszty obsługi skorumpowanych polityków.

Dlatego powinniśmy się zastanowić, kim są baptysci i kim są przemysłowcy alkoholu w spektaklu ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczenia społeczne powstały w Niemczech, w kluczowym momencie historii Niemiec. Po pokonaniu Francji w Wojnie Francusko-Pruskiej 1870-71, Prusy odebrały Francji Alzację i Lotaryngię, a ponadto nałożyły na Francję reparacje wojenne w wysokości pięciu milionów franków w złocie, do zapłacenia w ciągu pięciu lat. Wojska niemieckie (bo po zwycięstwie w tej wojnie, Prusy stworzyły imperialne Niemcy) miały okupować Francję aż do zapłacenia całego trybutu. Obecność wojsk niemieckich skłoniła Francję do zapłacenia reparacji przed terminem. Płatność reparacji rozpoczęła się w maju 1871, a zakończyła się we wrześniu 1873. Warto pamiętać, że historycznie niemieckie państwa powszechnie używały srebrnych talarów, ale w roku 1871 Niemcy zakończyły wydawanie tych monet. W lipcu 1873 Niemcy zainaugurowały nowy standard monetarny: Złotą markę. W tym samym czasie, Stany Zjednoczone stopniowo odchodziły od srebra jako waluty, choć był to złożony proces polityczny, gdyż pewne stany produkowały znaczne ilości srebra. W wyniku tych decyzji, cena srebra (w złocie, bo złoto stało się walutą), spadała od początku lat 1870-tych. Politycy ze „srebrnych stanów” oskarżali spekulantów masowo sprzedających srebro w Stanach Zjednoczonych o agenturalne powiązania z Niemcami.

Ten szok monetarny odbywał się w okresie szybkiego wzrostu gospodarczego i wielkiej hossy na giełdach. Napływ złota do Niemiec spotęgował te efekty nie tylko w Niemczech, ale na giełdach środkowej Europy, a największy wzrost był zanotowany na giełdzie wiedeńskiej. W kwietniu 1873 giełda we Wiedniu osiągnęła rekordowo wysoki poziom (do którego nie wróciła przez następne dziesięć lat). 8 maja 1873 rozpoczął się krach na giełdzie we Wiedniu i po trzech

dniach, giełda musiała być na pewien czas zamknięta. We wrześniu 1873 czyli wtedy, gdy Niemcy otrzymały ostatnią ratę reparacji, padła giełda w Nowym Jorku. Spektakularne bankructwo zanotowała firma Jay Cooke & Company, a 20 września 1873 giełda nowojorska została zamknięta na 10 dni.

Początkowo, kryzys objawiał się łagodniej w Wielkiej Brytanii i Niemczech. Francja, natomiast, przeżyła szok krachu na giełdzie w roku 1882, po którym to krachu nastąpiła głęboka recesja we francuskiej gospodarce. Upadł bank Union Générale, co spowodowało podjęcie trzech milionów funtów w złocie przez Francuzów z Banku Anglii.

Recesja okresu 1873-1895 przyniosła bardzo mocny spadek cen, co utrudniało wyjście z niej firmom przemysłowym, których wyroby sprzedawały się coraz taniej. Z drugiej strony, główne mocarstwa intensywnie inwestowały w produkcję przemysłową. Niemcy odnotowały największy wzrost produkcji przemysłowej, o około 125% w ciągu 15 lat. Ale co z tego, że produkuje się więcej, jeśli ta produkcja sprzedaje się coraz taniej? Wobec tej sytuacji Bismarck zmienił politykę Niemiec z uprzednio w znacznym stopniu wolnorynkowej na znacznie większy interwencjonizm i merkantylizm. Niemcy znacjonalizowały koleje, zwiększyły opłaty za elektryczność i transport, a przede wszystkim wprowadziły system ubezpieczeń społecznych. Warto dodać, że mimo iż kryzys w Wielkiej Brytanii był na początku dosyć płytki, trwał on tam dłużej i pod koniec XIX wieku Niemcy wyprzedziły Wielką Brytanię w większości wskaźników gospodarczych, stając się drugą co do wielkości gospodarką świata. Ale struktura niemieckiej gospodarki była bardzo odmienna od brytyjskiej, znacznie bardziej scentralizowana, nakierowana na obsługę niemieckiego państwa i w znacznym stopniu pod państwową kontrolą. Mimo iż Niemcy były drugą gospodarką świata, w roku 1900 trzy największe giełdy mieściły się, odpowiednio, w Nowym Jorku, Londynie i w St. Petersburgu. Ponadto rząd angielski finansował się z podatków i wypuszczania obligacji, a rynek brytyjskich obligacji był bardzo popularny i bardzo płynny. Rząd niemiecki potrzebował innych źródeł finansowania. Szczególnie finansowania wzrostu niemieckich wydatków zbrojeniowych. W roku 1874, wprowadzono prawo, które stanowiło, że parlament (Reichstag) będzie głosował nad budżetem armii tylko raz na 7 lat (w roku 1893 zmieniono to na 5 lat), by zapewnić armii stabilność budżetu. Był to ważny budżet. A jakiej był on wielkości? W roku 1870, roczny budżet militarny Niemiec wynosił 100 milionów marek (w przeliczeniu na marki), zaś w roku 1913, tuż przed wojną, 2405 milionów marek. Oznacza to wzrost o 8,27% rocznie. W tym samym okresie produkcja węgla wzrastała nieco poniżej 5% rocznie (co było zbliżone do tempa wzrostu niemieckiej gospodarki w tym okresie), a produkcja stali wzrastała o nieco ponad 6% rocznie. Jak się porównuje wzrost o 8,27% rocznie ze wzrostem o 5% rocznie w ciągu 40 lat? Tysiąc złotych zainwestowane na 5% rocznie na 40 lat wzrasta do około 7 040 złotych, zaś zainwestowane na 8,27% rocznie wzrasta do nieco ponad 24 000. Czyli o prawie trzy i pół razy więcej. Tak właśnie wzrósł udział gospodarki militarnej w gospodarce niemieckiej w okresie od Wojny Francusko-Pruskiej do I Wojny Światowej. Państwo niemieckie musiało ten wzrost finansować. I nie mogło go finansować instrumentami rynkowymi, jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, bo Niemcy nie miały takich rynków. Postawiono więc na rozwiązanie *innovacyjne*: Ubezpieczenia społeczne.

Moja teoria spiskowa głosi, że ubezpieczenia społeczne to metoda finansowania wydatków państwa, które w okresie od wpłaty składek do wypłaty świadczeń obraca tak otrzymanymi

środkami. Ten proces jest pogłębiony we wczesnym okresie istnienia systemu, gdy nagle wszyscy zaczynają płacić podatki docelowe na system, ale niewielu ludzi otrzymuje świadczenia. W Stanach Zjednoczonych, system ubezpieczeń społecznych został wprowadzony w życie ustawą z sierpnia 1935 roku, a wypłaty świadczeń rozpoczęto 31 stycznia 1940. Był to również okres, gdy Stany Zjednoczone przygotowywały się do globalnego konfliktu. Pierwszą osobą, która otrzymała świadczenia była Ida Fuller (znana jako Ciocia Ida w jej rodzinie). Ciocia Ida pracowała jako nauczycielka i sekretarka. Nigdy nie wyszła za mąż i nie miała dzieci. Pod koniec życia mieszkała ze swoją siostrzenicą, Hazel Perkins, oraz rodziną tejże siostrzenicy, w miejscowości Brattleboro w stanie Vermont. Miesięczna emerytura Cioci Idy wynosiła 22 dolary i 54 centy.

Stany Zjednoczone wprowadziły system społecznych ubezpieczeń zdrowotnych dla osób w wieku od 65 lat w górę w roku 1965. Wtedy też Stany Zjednoczone rozpoczęły mocne zaangażowanie w wojnę w Wietnamie i Zimna Wojna wkroczyła w nową, dosyć gorącą, fazę.

W roku 1982 Komisja Alana Greenspana wprowadziła znaczącą reformę systemu społecznych ubezpieczeń emerytalnych Social Security, w wyniku której system miał bardzo mocno zwiększone wpływy składek, co okazało się niezwykle pomocne w nowym wyścigu zbrojeń administracji Ronalda Reagana w konfrontacji ze Związkiem Sowieckim.

Wydawałoby się, że skoro państwo przejmuje nieopłacalną działalność ubezpieczeniową poprzez stworzenie ubezpieczeń społecznych, powinno to tworzyć bodźce do stworzenia społeczeństwa jeszcze bardziej zuchwałego. Ale, w moim przekonaniu niestety tak nie jest, jest wręcz odwrotnie: Ubezpieczenia społeczne tworzą społeczeństwo posłuszne i uległe, a bardziej precyzyjnie: posłuszne i uległe wobec instytucji państwa. Bo ubezpieczenia społeczne nie są tworzone w odpowiedzi na zapotrzebowanie rynku, lecz w odpowiedzi na zapotrzebowanie państwa na finansowanie jego imperialnych planów. I jest to twór *innovacyjny*. Używam tego określenia sarkastycznie, więc powinienem w końcu wyjaśnić (bo jak mawiał Wódz Słoneczko Stalin: sarkazm jest jak żywność, nie do wszystkich dociera). Innowacyjność w tym przypadku jest taka, jak innowacyjność kanału informacyjnego France 24, który rząd francuski stworzył jako właśnie rozwiązanie innowacyjne, czyli kopię CNN. Inne sławne rozwiązanie innowacyjne to nazwa dworca po rosyjsku. Legenda mówi, że car Mikołaj był z wizyta w Anglii i dojechał na stację kolejowa Vauxhall (tak, to jest ta stacja, przy której obecnie mieści się siedziba dowodzenia angielskimi służbami). Gdy wysiadł z pociągu, rozejrzał się z podziwem widząc miejsce pełne sklepów, restauracji, wszelkiego rodzaju usług, bo przecież jak zauważył Napoleon, Anglicy to naród sklepikarzy. I zapytał: Что это такое? Vauxhall, odpowiedziano mu. Na co imperator: У нас тоже будут такое вокзалы! Pełna innowacyjność. Czyli małpowanie kraju, który właśnie narzuca światu swoje wzory. Jak powiedział Pan Minister Stanisław Kluza (w rozmowie ze mną, nie oficjalnie, powiedział), najszybciej przekraczają granice moda i technologia militarna. Ale małpowanie dominującego, że się tak wyrażę, mema, to kluczowa charakterystyka gatunku ludzkiego. Wielki, zmarły w roku 2015, francuski filozof/antropolog Rene Girard, stworzył opartą o tę ideę i według mnie bardzo ważną teorię funkcjonowania społeczeństw ludzkich, którą w skrócie można opisać zdaniem: Imitacja jest motorem działań ludzkich (aczkolwiek w teorii Girarda jest to imitacja przez tłumy, motywowana podziwem dla idola, co z reguły kończy się późniejszym zlinczowaniem niedysyjszego idola przez te same tłumy).

Ubezpieczenia społeczne to innowacyjna imitacja normalnych prywatnych ubezpieczeń. Działacze społeczni i tłumy są szczęśliwi jak baptyści po wprowadzeniu prohibicji, a rolę przemysłowców alkoholu pełnią twórcy imperium finansowanego przez system. Jednak składki i świadczenia są płacone tak jak wyznaczy to państwo, a nie według potrzeb rynku. Co oznacza konieczność posłuszeństwa wobec państwa i podporządkowania się jego regułom. Zwłaszcza w wieku przedemerytalnym i emerytalnym, gdy człowiek zaczyna bardzo wyraziście rozumieć, że w podeszłym wieku, gdy już nie będzie mógł pracować, najprawdopodobniej jedynym źródłem jego dochodu będzie system, którego wypłaty mogą być zmienione za każdym razem gdy parlament obraduje, a nawet, w systemie wodzowskim, jednym dekretem wodza. Jak mawiali Amerykanie w XIX wieku: „Życie, wolność i własność żadnego obywatela nie są bezpieczne póki legislatura obraduje.”

Ubezpieczenia są dla zuchwałych. Ubezpieczenia społeczne są dla posłuszných.

Dwie kluczowe konkluzje

- System prywatnych ubezpieczeń pozwala społeczeństwu na zwiększenie skali i zasięgu podejmowanego ryzyka, co buduje społeczeństwo zuchwałe. O tym się nie mówi nikomu i to jest Spisek Ubezpieczeniowy nr 1.
- System państwowych ubezpieczeń społecznych to samo społeczeństwo zuchwałe niestety niszczy, ale jest to innowacyjna i skuteczna metoda finansowania ekspansji państwa i budowania imperium. O tym się nie mówi nikomu i to jest Spisek Ubezpieczeniowy nr 2.

Bibliografia

Etti Baranoff, “Systemic Risk vs. the 10-Year Old Insurance Failure in Australia” *Geneva Association’ Insurance and Finance* newsletter, No. 8, August 2011.

Encyklopedia Państwowego Wydawnictwa Naukowego, wersja online, hasło: Lloyd’s of London, przeglądane 31 maja 2019:

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Lloyd-s-of-London;3933416.html>

Fleming v. Nestor, Decyzja Sadu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki z roku 1960, przeglądane 3 czerwca 2019:

<http://cdn.loc.gov/service/ll/usrep/usrep363/usrep363603/usrep363603.pdf>

Forbes, „The World’s Largest Public Companies,” lista z roku 2019.

Przeglądane 1 czerwca 2019: <https://www.forbes.com/global2000>

Krzysztof Krzemień: [Najpotężniejsza korporacja w historii](#). goldenmark.com, 31 sierpnia 2017.

Przeglądane 1 czerwca 2019:

<https://goldenmark.com/pl/mysaver/kompania-wschodnioindyjska/>

Franco Modigliani, Merton H. Miller, "The Cost of Capital, Corporate Finance and the Theory of Investment," *American Economic Review* 48, 1958, 261-297.

Krzysztof Ostaszewski, "The Social Purpose of Insurance and Why It Matters," *Proceedings of the Hawaii University International Conference*, Honolulu, Hawaii, 2018.

Krzysztof Ostaszewski, "Retirement: Choosing between Bismarck and Copernicus", rozdział w monografii *Risk Strategies Pertaining to the Many and Diverse Risks Found in Retirement*, Society of Actuaries, Schaumburg, Illinois, 2016.

Krzysztof Ostaszewski, "ALM in Financial Intermediation: The Derivatives Business," rozdział (strony 111-121) w *Asset–Liability Management for Financial Institutions*, redakcja: Bob Swarup, A & C Black Publishers Ltd., London, England, 2012.

Krzysztof Ostaszewski, "Modigliani, Miller and Mortgages", rozdział w monografii *Housing in Retirement*, Society of Actuaries, Schaumburg, Illinois, 2009.

David Pilla, "AM Best Rankings: World's Largest Insurers," *Best's Review*, luty 2019.

Richard Vedder, "The University of Illinois Insures Itself Against A Drop In Enrollment of Students From China," *Forbes*, 13 grudnia 2018. Dodatkowe dane (przełądane 30 maja 2019): <https://www.chicagobusiness.com/education/why-u-i-insuring-itself-literally-against-drop-chinese-students> oraz <https://poetsandquants.com/2018/11/29/illinois-insures-itself-against-chinese-student-drop-off/?pq-category=business-school-news>

Bruce Yandle "Bootleggers and Baptists: the education of a regulatory economist," *Regulation*, 7(3), 1983, 12–16.